

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

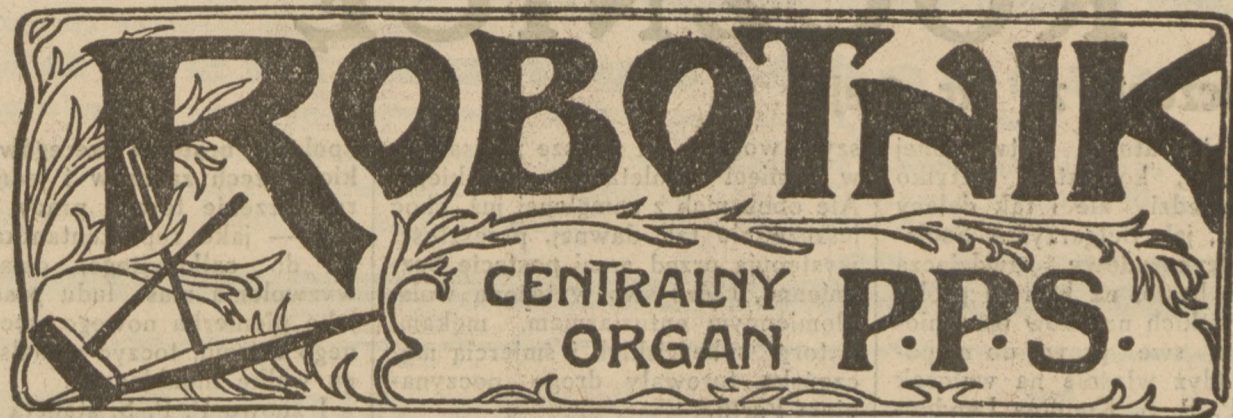
REDAKCJA przyjmuje interesantów od 11 pół do 3-jej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

ADMINISTRACJA czynna od 9-5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

KASA czynna od 12 do 2-jej.

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem.



**PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!**

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 776-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-89

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

**Leon Wasilewski**

# WROCZNICĘ

Czterdzieści lat temu Polska Partja Socjalistyczna weszła na widownię z własną, odrębną, zupełnie określona fizjognomię, zapoczątkowując nowy etap w rozwoju polskiego ruchu rewolucyjnego. Dokoła działalności P. P. S. wytworzyła się już legenda, opromieniająca drogę jej czterdziestoletniego pochodzenia blaskiem, w którym giną szare zarysy przyziemnych trosk codziennych, drobnych rozdzwinków wewnętrznych i nieuniknionych błędów. Legenda ta jest jakby nimbem, otaczającym rzeczywiste dzieje P. P. S., zwłaszcza z tych jej okresów, które coraz dalej odchodzą w przeszłość, niedokładnie już rozumowaną przez pokolenie obecne.

A jednak między przeszłością a naszą walką dzisiejszą istnieje związek nierozdzielny, jak nierozdzielny był związek powstającej przed czterdziestu laty P. P. S. z poprzednimi etapami ruchu.

P. P. S. skorzystała z doświadczeń i zawodów swych poprzedników i, unikając ich błędów, wprowadzała polski ruch socjalistyczny na nowe drogi, wymagające nowych środków i sposobów walki, nowych poglądów teoretycznych i nowych metod taktycznych. P. P. S. ostro przeciwstawiła się akcji terrorystycznej „Proletariatu” i odrzucała ją stanowczo dopóty, dopóki mogła być ona szkodliwą dla świadomości szerokich mas robotniczych, dopóki mogła hamować poczucie obowiązku bezpośredniego udziału w walce. Ale, skoro nadeszła chwila rewolucji, uciekła się do tej taktyki, nadając jej zupełnie nowy charakter — uzupełnienia wielkiego ruchu masowego, wprowadzenia go na nowe tory. Przeciwdziałając niezdrowej dążności „Związku Robotników Polskich” do wytworzenia godzącego się z istnieniem caratu i niewoli ruchu zawodowego, owego „tradeunionizmu bez tradeunionistów”, P. P. S. wytworzyła prawdziwy, szeroki ruch masowy o rewolucyjnym charakterze wystąpień ekonomicznych, łączące do niepodległościowego programu P. P. S. najbardziej rewolucyjnie usposobione jednostki z kół socjalistów narodowych (grupa ówczesnej „Pobudki”) P. P. S. zaprzęgała do pracy w szeregach robotniczych w imię interesów klasowych proletariatu i w ten sposób albo odbierała im ich mglisty inteligentcki światopogląd, albo zmuszała do opuszczania

nia corychlej szeregów proletariackich.

P. P. S. znalazła się w rodzinie bratnich partji socjalistycznych Europy w położeniu wyjątkowym. I nie tylko dlatego, że warunki polityczne

swą jedność. Stąd walka P. P. S. o warunki realizacji Socjalizmu miała cechy zupełnie swoiste. Nie o prawo głosowania, nie o zdobycie trybuny parlamentarnej, nie o reformy społeczne musiała ona walczyć, lecz o

niczą do podejmowania inicjatywy w dziele wyzwolenia nie tylko robotników, jako klasy, ale i kraju, tłumacząc im, że muszą być w nim gospodarzami i że dla siebie przede wszystkim walczą o niepodle-

P. P. S. a stanowiskiem jej przeciwników z lewa i z prawa była jedna zasadnicza różnica. Oni liczyli się przede wszystkim z tem, co było słabością w narodzie i do tej słabości, do tego niedorozwoju przystosowywali swe postulatory i dążenia. P. P. S. — przeciwnie — opierała wszystkie swe plany na sile polskiego ludu pracującego, narazie uśpionej jeszcze czy nieświadomości, ale właśnie na sile samodzielnej. Wyzwalanie tej siły, opierane na niej coraz to szerszych zadań — oto linja wytyczna P. P. S. Kroczyła linja, P. P. S. szła od jednej zdobyczy ku drugiej. I tylko wówczas, kiedy ta prosta linja ulegała skrzywieniu, kiedy Partja — pod naciskiem okoliczności zewnętrznych — czyniła ustępstwa elementowi słabości, który usiłował ją zepchnąć z trudnej drogi na rzekomo „łatwiejszą” — wówczas następowało załamanie.

Ale po ciężkich chwilach zamieszania i klęski P. P. S. znów odnajdywała siebie, znów odzyskiwała właściwe oblicze i, nie cofając się przed krokiem tak bolesnym, jakim jest w życiu organizacji rozłam, powracała do swej linii pierwotnej.

P. P. S. podjęła się, zaiste, zuchwalego zadania, które na progu jej działalności przeciwnicy określili dobitnie, jako „zawracanie Wisły kijem”. A jednak już niebawem to zuchwałstwo czy szaleństwo znalazło zwolenników i stało się wyznaniem wiary tysięcy. Ruch, kierowany przez P. P. S., przedarł się z wielkich ośrodków przemysłowych do zapadłych kątów prowincjonalnych i kresowych, ogarniając powoli i wieś. Jej wydawnictwa szerzyły się tajemnymi drogami nie tylko po warsztatach, fabrykach i kopalniach, ale docierały tam, gdzie się tego żandarmi rosyjscy najmniej spodziewali — do czworaków folwarcznych i chałup wiejskich, a nielegalny „Robotnik” stał się organem, poszukiwanym przez wszystkich, komu ciążyło jarzmo niewoli.

P. P. S. stała się wzorem i przykładem dla wszystkich ruchów socjalistycznych w obrębie państwa rosyjskiego. Dużo jej zawdzięcza i ruch żydowski, i ruch litewski, i ruch litewski, jak również ukraiński i białoruski, wreszcie i rosyjski.

DALSZY CIĄG NA STR. 2-EJ.



POCZTÓWKA PAMIĄTKOWA KU CZCI ST. OKRZEI.



STRAŻ STRAJKOWA W R. 1905.

caratu wytworzyli sytuację, w jakiej nie znajdowała się żadna z partji zachodnioeuropejskich. P. P. S. reprezentowała Socjalizm narodu, nie posiadającego własnego państwa, w dodatku narodu podzielonego, choć głęboko odczuwającego

podstawowe prawa rozwoju własnego narodu, o samą możliwość walki z burżuazją rodzimą w sytuacji, w którejby ta była pozbawiona opieki i pomocy rządów zaborczych. Zespoliczmy w jedną organiczną całość dążenie narodu do zjednoczenia i niepodległości z interesami społecznymi i politycznymi proletariatu polskiego — w interesie tego ostatniego przede wszystkim, P. P. S. wytworzyła swoisty typ partji socjalistycznej. W harmonijnym zespoleniu głosów Międzynarodówki Robotniczej głos polski brzmiał zgodnie z innymi, ale miał swój dźwięk własny, indywidualny.

Będąc partją robotniczą, P. P. S. reprezentowała w swojej działalności interesy ogółu ludności pracującej i wyszkiwanej w ustroju kapitalistycznym. Rozwiązanie kwestji robotniczej w jej wielostronnym całości kształcie było osią działalności P. P. S., przystosowaną do wyjątkowych warunków, w jakich pracowała. Uważając wyszkiwanie antagonyzmów klasowych za konieczny środek walki wyzwoleniczej proletariatu, P. P. S. wdrażała klasę robot-

głość Polski. W ten sposób P. P. S. w swej propagandzie odbierała walce klasowej charakter przejawu jakiegoś ciasnego egoizmu, czyniąc z niej dźwignię wyzwolenia narodowego i ogólnoludzkiego.

Między programem i taktyką



RADOM W DNIU MOBILIZACJI W R. 1904.



NA SYBIR.













